

**WOJNA OCZAMI „NACBOLA”. OBRAZ WOJNY W ZBIORZE
OPOWIADAŃ SMRT EDUARDA LIMONOWA**

**ВОЙНА ГЛАЗАМИ „НАЦБОЛА”. ОБРАЗ ВОЙНЫ
В СБОРНИКЕ РАССКАЗОВ СМРТ ЭДУАРДА ЛИМОНОВА**

**WAR THROUGH THE EYES OF THE “NAZBOL”. THE IMAGE
OF THE WAR IN A COLLECTION OF SHORT STORIES SMRT
BY EDUARD LIMONOV**

Michał Kołakowski

Uniwersytet Warszawski, Warszawa — Polska
m.kolakowski2@student.uw.edu.pl

Słowa kluczowe: współczesna literatura wojenna, apologia wojny, narodowy bolszewizm, Eduard Limonow, rozpad Jugosławii

Ключевые слова: современная военная литература, восхваление войны, национал-большевизм, Эдуард Лимонов, распад Югославии

Keywords: contemporary war literature, praise of war, national bolshevism, Eduard Limonov, breakup of Yugoslavia

Abstract: The article is devoted to the image of war in *Smrt* — a collection of short stories written by Eduard Limonov. Eduard Limonov is a controversial Russian writer and politician known for his extremist worldview, scandalous literary works and involvement in the national-bolshevik movement. The action of most of the stories is set against the backdrop of the Yugoslav Wars. Limonov describes the dark sides of the war: death, suffering of civilians and atrocities, but at the same time claims that war creates an excellent opportunity to experience a fascinating adventure and to become a true hero. In his opinion, the war is completely consistent with the most basic human instincts, therefore, it is not surprising that many soldiers participate in war with enthusiasm and prefer it to a boring, stabilized life.

Eduard Limonow niewątpliwie należy do najbarwniejszych współczesnych rosyjskich pisarzy. Limonow zyskał sławę nie tylko dzięki swojej twórczości literackiej, ale także za sprawą działalności politycznej, a w szczególności zaangażowaniu w tworzenie ruchu narodowo-bolszewickiego. Zdecydowana większość utworów literackich Limonowa charakteryzuje się autobiografizmem, naturalizmem i skandalizującym tonem. Pisarz nie stroni od poetyzacji ciemnych stron życia, stosowania wulgarnego języka, głoszenia radykalnych sądów odbiegających od powszechnie przyjętych opinii czy zamieszczania w swoich dziełach

śmiałyh scen erotycznych (Bieliński 94–97). Problematykę związaną z politycznymi działaniami pisarza w sposób bardziej szczegółowy omawiam w artykule *Eduard Limonow – zarys politycznej działalności pisarza* (Kołakowski 133–140). W tym miejscu pozwolę sobie jedynie na krótką charakterystykę stworzonego przez Limonowa ruchu. Narodowi bolszewicy, zwani skrótowo nacbolami, nie odnieśli sukcesu politycznego, jednak zdołali przyciągnąć uwagę opinii publicznej za sprawą m. in. stosowania kontrowersyjnej estetyki (pierwotna wersja flagi Partii Narodowo-Bolszewickiej przypominała flagę III Rzeszy, jednak zamiast swastyki umieszczono na niej sierp i młot) czy przeprowadzaniu licznych nietypowych happeningów i demokracji (przykładem może być zajęcie w 1999 roku wieży Klubu Morskiego w Sewastopolu i wywieszenie transparentu „Sewastopol – rosyjskie miasto”). Przyjęty w 1994 roku program polityczny Partii Narodowo-Bolszewickiej wyróżniał się skrajnym radykalizmem. Nacbole opowiadali się za syntezą nacjonalizmu i komunizmu, antykapitalizmem, antyglobalizmem, antyamerykanizmem, antyliberalizmem. Głoszono konieczność zjednoczenia wszystkich Rosjan w jednym państwie, budowę „rosyjskiego socjalizmu” otaczającego opieką najuboższych, zapewnienie twórcom nieograniczonej swobody. Ostatecznym celem partii miało stworzenie imperium rozciągającego się od Władywostoku aż po Gibraltar. Na łamach „Limonki”, oficjalnego organu partii (nazwa nawiązywała do potocznego rosyjskiego określenia granatu ręcznego, ale także do nazwiska lidera partii), jako wzór do naśladowania prezentowano różnego rodzaju radykałów, awanturników, terrorystów i rewolucjonistów, takich jak m.in. Che Guevara, baron Roman Ungern von Sternberg, Yukio Mishima, Gabriel d’Annunzio, bracia Strasserowie czy Ulrike Meinhof.

Limonow kilkakrotnie jako korespondent wojenny uczestniczył w konfliktach zbrojnych. Nigdy nie ukrywał swoich sympatii i antypatii. Podczas wyjazdów na Bałkany popierał Serbów walczących przeciwko Chorwatom i Bośniakom, zaś podczas wojen w Abchazji i Naddniestrzu stawał po stronie prorosyjskich separatystów. Pisarz podobnie jak wielu innych rosyjskich nacjonalistów oskarżał ówczesny rosyjski rząd o nieudzielenie dostatecznego wsparcia Serbom, tradycyjnie uznawanym za przyjaciół Rosji. W 1995 opublikował artykuły *Granatem w Chorwatów* (Limonov 1998: 277–278) oraz *Czarna lista narodów* (Limonov 1998: 275–276), w których przekonywał o słuszności stosowania zasady odpowiedzialności zbiorowej i chwalił stosowane przez Jermołowa czy Stalina bezlitosne metody pacyfikacji buntowniczych kaukaskich narodów. Chorwatów prezentował jako naród walczący odważnie, ale wyjątkowo okrutny i zasługujący na karę za zbrodnie popełniane przez ustaszy podczas II wojny światowej. Limonow twierdził, że istnieją „złe narody”,

a „Chorwatów można zabijać”. Publikacja tych artykułów doprowadziła do wytoczenia pisarzowi procesu sądowego, ostatecznie jednak nie spotkały go żadne poważniejsze konsekwencje (Limonov 1998: 278–279). Uczestnictwo w wojennych eskapadach zaowocowało wydaniem w 2008 roku zbiorem autobiograficznych opowiadań wojennych *Smrt*. Akcja większości opowiadań rozgrywa się na terenie byłej Jugosławii, sporadycznie opisywane są również działania wojenne w Abchazji i Nad-dniestrzu. Dzieło Limonowa cieszyło się pewnym uznaniem ze strony krytyków, np. Dmitrija Bykowa (Bykov) oraz zainteresowaniem czytelników, co zaowocowało publikacją drugiego wydania książki (Limonov 2016). Celem niniejszego artykułu jest skrótove przybliżenie najważniejszych aspektów obrazu wojny przedstawionego w zbiorze *Smrt*.

Opisywane w zbiorze *Smrt* żołnierskie środowiska cechują się hermetyzmem. Wobec ludzi nienależących do ich kręgu zachowują się podejrzliwie i odnoszą się do nich z poczuciem wyższości. Limonow osobiście doświadczył wyrażanej przez żołnierzy nieufności wobec nowicjusza. Podejrzliwość Serbów wzbudzał wygląd Limonowa – według jego relacji Serbowie nosili długie brody, zaś pisarz nie nosił zarostu, czym przypominał typowego chorwackiego żołnierza. Nieufność serbskich żołnierzy była spotęgowana tym, że Limonow podczas swoich wypraw wojennych często trafiał do miejsc rzadko odwiedzanych przez innych korespondentów. Obecność dziennikarza przykuwała więc dużą uwagę. Jak zostało wspomniane wcześniej, Limonow nie zgadzał się z ówczesną polityką Rosji wobec Serbii, jednak z uwagi na swoje pochodzenie bywał z nią utożsamiany. Serbowie poddali Limonowa próbie – wręczono mu karabin, z pomocą którego miał ostrzelać pozycje wroga. Bez wahania wystrzelał w kierunku wrogich pozycji cały magazynek. Wystrzelona przez Limonowa seria stała się sygnałem do rozpoczęcia natarcia. Pisarz nie wycofał się i wziął udział w krwawej, długiej potyczce, która doprowadziła do śmierci kilku osób. Zademonstrowanie zdolności do stosowania przemocy poprzez aktywny udział w walce stało się swego rodzaju obrzędem przejścia. Dzięki niemu Limonow dowiedział swojej wartości, a serbscy żołnierze zaczęli traktować go poważnie.

Stosunkowo szybko Limonow poczuł się pełnoprawnym członkiem środowiska żołnierskiego. Po powrocie do Francji podczas jednego z przyjęć spotkał Francuza, który brał udział w starciach na tych samych odcinkach frontu, co Limonow. Francuz walczył jednak po stronie Chorwatów. Pomimo to okazało się, że ich doświadczenia w nieoczekiwany sposób wytworzyło poczucie wspólnoty, niezrozumiałe i niedostępne dla ludzi, którzy nigdy nie byli żołnierzami:

Когда нас познакомили французские злорадные интеллектуалы, то они, видимо, надеялись, что мы кинемся убивать друг друга. Но мы, сдержанно

поздоровавшись, вдруг отошли в сторонку, увлеклись разговором, перешли на „ты”, выпили много shots of whiskey и в конце концов расстались чуть ли не друзьями. Мы оказались друг другу много ближе, чем все эти интеллектуалы в очках и буклированных пиджаках (Limonov 2016: 49).

Limonow nie ukrywa mrocznych stron wojny. Opisuje je z charakterystycznym dla jego prozy naturalizmem. Pojawiający się na kartach jego opowiadań bohaterowie szybko przyzwyczajają się do śmierci i okrucieństwa. Podczas rozładunku transportu zwłok serbscy żołnierze bezceremonialnie obchodzą się z ciałami. Na koniec jeden z żołnierzy przy pomocy łopaty wyrzuca z ciężarówki resztki ciał i odzieży ofiar, podczas gdy pozostali chichoczą, myjąc ręce wodą z cysterny. Lekarz prezentujący ciała ofiar tortur zachowuje stoicki spokój. Wśród nich znajdują się także najmłodsze ofiary wojny: ciała pięciorga dzieci, w tym pięcioletniego chłopca, któremu wydłubano oczy. Spokojne zachowanie lekarza świadczy o tym, że musiał stykać się z podobnymi przypadkami na tyle często, że już przestały robić na nim wrażenie. Prezentowany przez Limonowa świat wojny cechuje się powszechną obecnością śmierci i niebywałego barbarzyństwa.

Z drugiej strony jednak sporadycznie bohaterowie opowiadań wykazują się humanitaryzmem. Jeden z Serbów opowiada, jak ujrzał znie nawidzonego sąsiada przez snajperską lunetę. Niespodziewający się niebezpieczeństwa sąsiad ziewając wyszedł na balkon. Snajper już w niego wycelował, ale nagle zobaczył, że na balkon wybiega również syn sąsiada. W tej sytuacji nie mógł oddać strzału, gdyż jak sam wytłumaczył „zrobiło mu się żal chłopca” (Limonov 2016: 53). Podczas wojny wytwarza się nowy, specyficzny porządek moralny. Limonow stwierdza, że żołnierze obydwu stron starają się przestrzegać zasad niepisanego kodeksu zachowań wobec wroga. Dotyczy to w szczególności tych miejsc, w których przez dłuższy czas linia frontu pozostaje niezmienna. Według opisów rosyjskiego pisarza w takiej sytuacji żołnierze starali się postępować tak, aby nie przysparzać drugiej stronie dodatkowych niepotrzebnych ofiar, jednocześnie żywiąc nadzieję, że mogą liczyć na analogiczne postępowanie ze strony swoich wrogów. Regularne wieczorne ostrzały wrogich pozycji przekształcały się w symulowanie realnych działań bojowych. Symboliczna wymiana ognia kończyła się wzajemnym obrzucaniem się niewybrednymi wyzwiskami. Niekiedy dochodziło przy tym do zabawnych sytuacji. Pewien stary serbski żołnierz nie mógł już znieść wykrzykiwanej przez młodego Chorwata wyjątkowo długiej wiazanki przekleństw. Serb w odpowiedzi wygłosił mu przemowę na temat tego, jak bardzo niepoważne jest takie zachowanie, a znieważane przez Chorwata matki zasługują na szacunek. Zawstydzony Chorwat zamilkł.

Wielu z uczestników opisywanych konfliktów wyróżnia się wielką odwagą. Wojna stwarza im możliwość dokonania bohaterских czynów. Limonow wielokrotnie porównuje żołnierzy i oficerów do bohaterów starożytnych eposów. Prości żołnierze wydają mu się być szczerzy i uczciwi. Aby w dodatkowy sposób uwypuklić okazywane przez nich męstwo, przeciwstawia ich postawę wyrachowanym i dwulicowym rosyjskim generałom i politykom, których wizyty na ogarniętych wojną terenach służyły jedynie autopromocji i osiągnięciu własnych politycznych celów:

Плешивые отставные генералы и демагоги-депутаты потянулись в Сербию. Они грязнили и опошляли в моих глазах образ героической земли, где героические люди, простые крестьянские Ахиллы и Патроклы, насмерть билась за свои горы, за свои сады и тени дубовых рощ. Генералы и депутаты из Московии профанировали Сербию своими башмаками, туловищами, плевками, сопением, водочной отрыжкой и словарем. [...] Одинокий воин, я вложил свою лепту, сделал все, что в моих силах. Празднества ханжества пусть совершаются без меня (Limonov 2016: 93–94).

Ze szczególnym zachwytem Limonow odnosi się do żołnierzy z małej, nieuznanej przez inne państwa Republiki Serbskiej Krajiny. Niewielkie państewko było w beznadziejnej sytuacji geopolitycznej: nie mogło liczyć na wsparcie w walce przeciwko Chorwacji, popieranej przez większość państw zachodnich. Nic dziwnego zatem, że walka Serbskiej Krajiny o niezależność zakończyła się porażką. Limonow podziwia dzielność i patriotyzm żołnierzy stających do nierównego boju. Jego zdaniem samo podjęcie wyzwania jest istotniejsze, niż odniesienie końcowego zwycięstwa.

Limonow nie ogranicza się do pochwał cudzego heroizmu. Nigdy nie ukrywał, że uważa swój los za egzemplifikację losu prawdziwego bohatera (Suchanek 231–233). Wielokrotnie porównywał się m. in. do Sokratesa, Lwa Tołstoja, Bakunina, Byrona, Hemingwaya czy Orwella (Sieradzan 48). W zbiorze *Smrt* również daje wyraz swojemu narcyzmowi i porównuje swoje przeżycia do losów Che Guevary czy Jezusa Chrystusa. Dobór podziwianych przez Limonowa bohaterów na pierwszy rzut oka może wydawać się bezsensowny i absurdalny, jednak rządzi się pewną logiką. Światopogląd idoli pisarza jest mniej istotny, niż sam fakt podjęcia buntu przeciwko zastanemu światu i jego zasadom. Szczególnym szacunkiem obdarza Gabriela d’Annunzio – włoskiego pisarza, żołnierza i awanturnika, słynącego ze swojej odwagi i ekscetryzmu. W latach 1919–1920 d’Annunzio stał na czele utworzonego przez siebie w mieście Fiume (obecnie należąca do Chorwacji Rijeka) niewielkiego państewka. Dla Limonowa możliwość znalezienia się w okolicach miejsca, w którym wcześniej istniało państewko d’Annunzio, jest wielkim przeżyciem. Ponadto rosyjski pisarz lubi porównywać się do Che Gueva-

ry. Podobnie jak słynny rewolucjonista choruje na astmę. Gdy Limonow podczas jednego z marszów dostaje ataku astmy, robi wszystko, aby nie przejawiać słabości i nie przerwać marszu, gdyż uważa, że mogłoby to negatywnie wpłynąć na morale towarzyszącego mu oddziału żołnierzy. Nie chce powtórzyć błędów Che Guevary:

По воспоминаниям немногих выживших в боливийском походе Че Гевары, во время приступов Че был вынужден ехать верхом на муле. Бледный, потный, обессиленный герой деморализующе влиял на мораль своих спутников. Командир не может выглядеть слабым в глазах своих подчиненных. [...] И я стал вставать. Хотя я и не был командиром сербских бойцов, я был старше каждого из них. И был авторитетом для них: мои статьи публиковала газета „Борба”, журнал „НИН”, бойцы знали, что я рус, присоединившийся к ним, защищающий их дело. Я не мог встать последним, кряхтя и чертыхаясь. Потому я встал первым. Поблажек я не хотел. Я дышал все более трудно и слышал тонкий свист моих легких, но я, опираясь на нервную силу, прошел мимо них всех вперед и пристроился за пацаном-проводником (Limonov 2016: 161–162).

Niezwykle podniosły styl opisu swojego stosunkowo trywialnego „bohaterskiego czynu” można uznać za jeden z wielu przejawów typowej dla Limonowa megalomanii.

Opisywany w zbiorze *Smrt* żołnierski heroizm często przeplata się z okrucieństwem, zaś odwaga przechodzi w brawurę. Przykładem może być pojawiająca się kilkakrotnie w opowiadaniach Limonowa Serbska Straż Ochotnicza, zwana potocznie Tygrysami Arkana. Była to paramilitarna bojówka, której członkami stanowili pseudokibice, skuszeni wysokim żołdem najemnicy oraz pospoliccy przestępcy. „Tygrysy” cieszyły się złą sławą z uwagi na liczne zbrodnie wojenne. Ze względu na niski poziom profesjonalizmu i nadmiernie hojnie rozdawane awanse wielu Zawodowych serbskich żołnierzy odnosiło się z pogardą do członków bojówki:

Они не жалеют своих людей. Там полно раненых и обмороженных. Потом, этот генерал ни черта не понимает в военном деле. Аркан продал ему звание. Генерал! — Шкорич возмущенно посмотрел на меня. В армии Книнской Краины нет ни одного генерала, Аркан же присвоил генеральские звания уже четверым (Limonov 2016: 185).

W odróżnieniu od nich Limonow wysoko ceni wszystkich żołnierzy wykazujących się odwagą, niezależnie od tego, jaką formację reprezentują. Przyznaje, że wielu z dowódców „Tygrysów” przed wojną zajmowało się działalnością przestępczą, ale ich wojenne czyny zmywają z nich dawne winy, dzięki nim stają się prawdziwymi bohaterami. Limonow przekonuje: „правы все, кто воюет, кто подвергает свою жизнь опасности” (Limonov 2016: 190). Niewątpliwie imponuje mu swojego rodzaju

awanturniczy urok otaczający nietypową bojówkę. Przywołuje historię, będącą dowodem niezwykłej fantazji członków Serbskiej Straży Ochotniczej. Pod koniec 1992 roku podczas suto zakrapianej imprezy zainspirowani opowiadanymi przez Limonowa historiami bojownicy „Tygrysów Arkana” spontanicznie wpadli na pomysł, że opuszczą swoje oddziały, aby na maleńkiej łódce przepłynąć przez Adriatyk i dotrzeć do Wenecji, by spędzić tam katolickie Boże Narodzenie. Wyprawa nie miała żadnego celu prócz zaspokojenia chęci przeżycia niezwykłej przygody. Była też związana z niemalym ryzykiem: Serbowie mogli oskarżyć „Tygrysów” o dezercję, zaś Włosi mogli zatrzymać ich z powodu nielegalnego przekroczenia granicy i braku odpowiednich dokumentów. Limonow z zachwytem wspomina niecodzienną wycieczkę, którą odbył wspólnie z brawurowymi Serbami. Ludzie zdolni do tego rodzaju wyczynów są mu bliscy. Zdarzało się jednak, że brawura serbskich żołnierzy przybierała tak skrajne formy, że wzbudzała niechęć nawet u Limonowa. Pisarz krytykuje młodych Serbów wyśmiewających noszenie kamizelek kuloodpornych. Jego zdaniem taka postawa to podejmowanie zupełnie niepotrzebnego ryzyka. Pomimo skrajnych poglądów i zamiłowania do awanturnictwa jego sympatia do ryzykownych zachowań miewa swoje granice.

Konflikty będące przedmiotem opisu w zbiorze *Smrt* miały przede wszystkim charakter etniczny (dotyczy to w szczególności wojen w byłej Jugosławii i w Abchazji, w mniejszym zaś stopniu wojny w Naddniestrzu). Podczas wojen pomiędzy Serbami i Chorwatami odrodziła się pamięć o tragicznych wydarzeniach historycznych. W *Smrt* Serbowie wielokrotnie wspominali o antyserbskiej czystce etnicznej, przeprowadzonej podczas II wojny światowej przez chorwacki faszystowski ruch ustaszy. Według Limonowa determinacja uczestników konfliktów była spotęgowana przez „chłopski charakter” wojen – jego zdaniem większość żołnierzy pochodziła ze wsi, dlatego przywiązywali wielką wagę do wartości żywnych ziem, o które walczyli. Podczas konfliktu serbsko-chorwackiego zdecydowanie sympatyzuje z Serbami, jednak jednocześnie stwierdza, że w pewnym sensie obydwie strony postępują słusznie, gdyż ziemia jest dla chłopów wartością najwyższą. W czasie wojen serbsko-chorwackich szczególnie trudna była sytuacja rodzin mieszanych. Limonow opisuje dwa takie przypadki. Serb Milan i Chorwatka Desanka wzięli ślub jeszcze przed wojną. Zarówno Serbowie, jak i Chorwaci, odnosili się do pary z pogardą z uwagi na mieszany charakter małżeństwa. Drugim przypadkiem była historia młodego serbskiego oficera i Chorwatki, którzy małżeństwo zawarli już w czasie wojny. Nawet podczas wesela byli zmuszeni do wysłuchiwania uszczypliwych i wulgarnych uwag ze strony lokalnego komendanta policji, znieśma-

czonego małżeństwem pomiędzy członkami zwaśnionych nacji. Los wspomnianych rodzin pokazuje, jak szeroko rozpowszechnione były wzajemne uprzedzenia. Limonow wyraża im współczucie i zauważa, że różnice pomiędzy Serbami i Chorwatami są stosunkowo niewielkie. Pomimo to nie uważa, aby opisywane przez niego wojny były absurdalne. Uważa, że miłość do ojczyzny i chęć zademonstrowania własnej odwagi stanowią wystarczające uzasadnienie wojny. W tym miejscu warto odwołać się do artykułu Limonowa *Psy wojny*, w którym zaprezentował swoje poglądy na temat wojny (Limonov 1993). Sprzeciwia się w nim twierdzeniu, że konflikty zbrojne stanowią zło absolutne. Jego zdaniem prezentowany w mediach obraz wojny jest niepełny, prezentowane są głównie cierpienia ofiar, natomiast rzadko kiedy uwagę dziennikarzy przykuwa to, jak żołnierze odnoszą się do wojen, w których przychodzi im uczestniczyć. Według Limonowa dla „pewnej części żołnierzy, a być może nawet dla większości” wojna stanowi źródło przyjemności, a gdyby wojny były jedynie koszmarem, z pewnością nie trwałyby tak długo. Awanturyczny pisarz zaznacza jednak, że lokalne konflikty, w których brał udział, miały charakter „ograniczony”, dzięki czemu były bardziej „znośne” od wojen światowych. Zdaniem Limonowa „instynkt wojownika” jest czymś naturalnym, garnącym się do armii ochotnikom zbędne są wysublimowane ideologie legitymizujące działania wojenne. Nie kwestionuje, że wojna pełna jest absurdów i okrucieństw, ale zwraca uwagę, że dla wielu stanowi możliwość przeżycia fascynującej przygody i zaspokojenia wrodzonej potrzeby walki, sprawdzenia siebie. Swoje rozważania Limonow kończy słowami: „Как женщина и мужчина, война и мир стремятся соединиться в одно совершенное существо без изъяна. Но не могут”. Wojna jest zatem nieusuwalną częścią świata, jest naturalna, wynika z pierwotnych instynktów. Limonow deklaruje, że uwielbia proste, żołnierskie życie spędzane w koszarach i na polach bitwy, uważa, że odpowiada ono jego temperamentowi i światopoglądowi. Przekonuje, że wojna jest fascynująca i na swój sposób piękna, dlatego wyraża współczucie tym czytelnikom, którzy nigdy nie będą mieli okazji jej zaznać. Świat wojny jego zdaniem jest pełny różnego rodzaju przygód: od zawierania znajomości z ekscentrycznymi dowódcami-awanturnikami, przez uczestnictwo w starciach zbrojnych aż po liczne przygody erotyczne, przeżywaniu których sprzyjają wojenne warunki. Przeciwstawia go nudnemu, stabilnemu życiu, podporządkowanemu monotonnej pracy w fabryce czy biurze.

Limonow w zbiorze *Smrt* zauważa również, że oficjalna wojenna propaganda często nie odpowiada rzeczywistości. Pompatyczne ideologiczne slogany drażnią go swoją banalnością. Zauważa, że przeznaczone dla dziennikarzy broszurki, gazetki i ulotki publikowane przez Ser-

bów są niemal bliźniaczo podobne do tych wydawanych przez Chorwatów, dlatego ich wartość jest niewielka i są po prostu nudne. Możliwość wzięcia udziału w starciach zbrojnych wydaje mu się nieporównywalnie ciekawsza niż analizowanie treści dzieł autorstwa oderwanych od życia ideologów. W swoim czasie stało się to jedną z przyczyn sporu z Aleksandrem Duginem. Spór doprowadził do rozłamu w Partii Narodowo-Bolszewickiej (Limonov 2002: 145–146). Dugin uważał, że konieczne jest skupienie się na poważnej pracy intelektualnej i wypracowanie nowych idei, podczas gdy Limonow opowiadał się za przekształceniem partii w ruch kontrkulturowy organizujący różnego rodzaju happeningi i akcje bezpośrednie, takie jak zajmowanie budynków administracyjnych w celu wywieszania transparentów czy obrzucanie polityków torebkami z majonezem. Autor zbioru *Smrt* niemal zawsze głosił, że ludzie czynu kierujący się prostymi instynktami przewyższają subtelnych intelektualistów i teoretyków zajmujących się skomplikowanymi rozważaniami. Nie przeszkodziło mu to jednak w opublikowaniu kilku manifestów ideologicznych. Pochwała pierwotnych instynktów niejednokrotnie doprowadzała Limonowa do bardzo kontrowersyjnych wniosków. Współcześnie ucześnictwo dzieci-żołnierzy w konfliktach zbrojnych powszechnie uznawane jest za skandaliczny proceder. Limonow jest jednak odmiennego zdania i zachwyca się niepełnoletnimi żołnierzami, traktującymi wojnę jak zabawę:

Я высокого мнения о несовершеннолетних бойцах. Вслед за великим полководцем Наполеоном Бонапартом могу повторить фразу: „Люблю четырнадцатилетних солдат!”. Возраст, в котором двигательная активность превосходит активность тридцатилетних мужиков, когда чувство самосохранения, как правило, еще не переросло в осторожность, когда нет еще семьи — этой гири на ногах, когда война воспринимается как увлекательная игра и принимать ее за игру не мешают даже вывороченные внутренности товарищей по казарме, — великолепный возраст! (Limonov 2016: 203–204).

Podsumowując, Limonow w swoim zbiorze przedstawia wojnę jako zjawisko złożone i wieloaspektowe. Trudno uznać zbiór *Smrt* za książkę o jednoznacznie prowojennej wymowie. Limonow nie zapomina o mrocznych stronach wojny: powszechnym okrucieństwie czy fatalnym położeniu cywili. W naturalistyczny sposób prezentuje związaną z wojną erupcję przemocy i nienawiści. Zwraca też uwagę na fałsz propagandowych haseł i ich oderwanie od życia. Z drugiej strony Limonow znacznie więcej uwagi poświęca zachwytom nad pozytywnymi stronami wojny, która jego zdaniem daje żołnierzom możliwość wykazania się odwagą i bohaterstwem. Sam nie stroni od przechwalania się swoimi rzekomymi wyczynami. Według Limonowa wojna może być wspaniałym przeży-

ciem i źródłem przyjemności, branie w niej udziału jest nieporównywalnie atrakcyjniejsze niż prowadzenie ustabilizowanego życia. Żołnierski świat jest hermetyczny, doświadczeni żołnierze z dystansem odnoszą się do nowicjuszy. Wytwarza jednak połączoną szczególnymi więziami wspólnotę opartą na surowych, ale prostych i uczciwych zasadach. Tym samym jest szlachetniejszy niż pełne obłudy rozgrywki czołowych polityków. Wojna jest zgodna z pierwotnymi instynktami, dlatego tak wielu ochotników chętnie angażuje się w działania wojenne. Limonow zachwyca się też niepełnoletnimi żołnierzami, którzy nie mają jeszcze w pełni uformowanego instynktu samozachowawczego i wojnę traktują jak zabawę.

Prezentowana przez Limonowa wizja wojny niewątpliwie w znaczący sposób odbiega od wzorców znanych ze współczesnej rosyjskiej i światowej literatury wojennej, a wiele z głoszonych przez Limonowa poglądów na temat wojny jest nie do przyjęcia dla współczesnego czytelnika. W ostatnich latach rosyjscy pisarze poruszający w swoich utworach tematykę wojenną często nawiązują do nurtu tzw. prozy lejtenanckiej, która z kolei nawiązywała do tradycji zapoczątkowanych już przez *Opowiadania sewastopolskie* Lwa Tolstoja (Aristov 30–35). Autorzy prozy lejtenanckiej, zjawiska charakterystycznego dla sowieckiej literatury lat 50. i 60., prezentowali w swej twórczości pozbawioną patosu „okopową prawdę” o wydarzeniach II wojny światowej widzianej z perspektywy zwykłych żołnierzy. Opierając się na własnych doświadczeniach starali się wiernie i szczegółowo opisać frontową rzeczywistość, próbowali przedstawić realia wojny bez upiększeń, w sposób realistyczny i surowy. W ich utworach bohaterstwo żołnierzy ma charakter cichego, pozbawionego patosu codziennego heroizmu (Savateev). Najbardziej znanymi przykładami współczesnych utworów nawiązujących do tradycji prozy lejtenanckiej są *Dziesięć kawałków o wojnie* Arkadija Babczenki (Babčenko) oraz *Patologie* Zachara Prilepina, autora zbliżonego do kręgów narodowo-bolszewickich, a więc ideowo bliskiego Limonowowi (Prilepin). Swego rodzaju łącznikami między wspomnianymi autorami a opowiadaniem ze zbioru *Smrt* są naturalizm i autobiografizm, jednakże u Babczenki czy Prilepina trudno doszukać się typowej dla Limonowa pełnej patosu heroizacji wojny. Naruszenie utartych schematów literatury wojennej i zaprezentowanie wojny jako wspaniałej przygody pełnej heroicznymi czynami jest przejawem typowego dla twórczości Limonowa obrazoburstwa.

Bibliografia

- Aristov Denis. „Okopnaâ pravda” včera i segodnâ, *Filologičeskij klass* 23 (2010): 30–35. [Аристов Денис. „Окопная правда” вчера и сегодня. *Филологический класс* 23 (2010): 30–35]. Web. 05.03.2020. <https://cyberleninka.ru/article/n/okopnaya-pravda-včera-i-segodnya>.
- Babčenko Arkadij. *Desât' serij o vojne*. Moskva: OGI, 2002. [Бабченко Аркадий. *Десять серий о войне*. Москва: ОГИ, 2002].
- Bieliński Robert. *Antropogeniczny świat „zbędnego człowieka” bohatera emigracyjnych trylogii Eduarda Limonowa*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe GRADO, 2011.
- Bykov Dmitrij. *Pered прыżkom. Družba Narodov* 1 (2009). [Быков Дмитрий. *Перед прыжком. Дружба народов* 1 (2009)]. Web. 01.02.2019. <http://magazines.russ.ru/družba/2009/1/d14.html>.
- Kołakowski Michał. „Eduard Limonow – zarys politycznej działalności pisarza”. *Literatura i władza. Związki na gruncie rosyjskim w XVIII–XXI wieku*. Red. M. Dąbrowska, P. Głuszkowski, K. Roman-Rawska. Warszawa: Instytut Rusycystyki UW, 2017: 133–140.
- Limonov Èduard. *Anatomiâ Geroâ*. Smolensk: Rusič, 1998. [Лимонов Эдуард. *Анатомия Героя*. Смоленск: Русич, 1998].
- Limonov Èduard. *Moâ poličičeskaâ biografiiâ*. Sankt-Peterburg: Amfora, 2002. [Лимонов Эдуард. *Моя политическая биография*. Санкт-Петербург: Амфора, 2002].
- Limonov Èduard. „Psy vojny”. *Novyj vzglâd* 19 (1993). [Лимонов Эдуард. „Псы войны”. *Новый взгляд* 19 (1993)]. Web. 01.02.2019. <http://www.newlookmedia.ru/?p=11622>.
- Limonov Èduard. *Smrt*. Moskva: Centrpoligraf, 2016. [Лимонов Эдуард. *Смрт*. Москва: Центрполиграф, 2016].
- Prilepin Zahar. *Patologii*. Moskva: Andreevskij flag, 2005. [Прилепин Захар. *Патологии*. Москва: Андреевский флаг, 2005].
- Savateev Vâčeslav, „Ničto ne bylo naprasnym” (*Po stranicam voennoj prozy 1950-60-h godov*, Internet-sajt „Rossijskij pisatel”). [Саватеев Вячеслав, *Ничто не было напрасным... (По страницам военной прозы 1950-60-х гг.)*, Интернет-сайт „Российский писатель”]. Web. 05.03.2020. <http://www.rospisatel.ru/savateev-vp.htm>.
- Sieradzan Przemysław. *Aksamitni terroryści. Narodowy bolszewizm w Federacji Rosyjskiej*. Warszawa: Elipsa, 2008.
- Suchanek Lucjan. *Parias i Heros. Twórczość Eduarda Limonowa*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2001.

